

GŁOS Z POLSKI - GŁOS Z POLSKI - GŁOS Z POLSKI - GŁOS Z POLSKI - GŁOS Z POLSKI - GŁOS Z POLSKI

# DLACZEGO - PYTAM DLACZEGO!



**Nadal przeżywamy piękne dni, ofiarowane nam przez Ojca Świętego Benedykta XVI podczas pielgrzymki do naszej ojczyzny.**

Z dumą i radością wspominamy mszę świętą odprawioną przez Benedykta XVI na Placu im. J. Piłsudskiego w Warszawie, w której uczestniczyły mimo deszczu i zimna tłumy rodaków. Z głęboką zadumą wysłuchaliśmy wskazań Namiestnika Chrystusowego.

Mamy przed oczyma spotkanie modlitwne Ojca Świętego Benedykta XVI z młodzieżą. Radowało się serce na widok wielu młodych Polaków, którzy zamierzają budować swoje życie na prawdzie głoszonej przez Kościół katolicki, którzy odrzucają narkotyki, dla których największą wartością i drogą jest wiara i osoba Mistrza - Jezusa Chrystusa.

Niezwykłe były spotkania Benedykta XVI na Jasnej Górze, w Wadowicach, w Sanktuarium Zembrzydzkiej Góry, w Łagiewnikach, w katedrze Wawelskiej czy w Oświęcimiu. Wszędzie czuło się miłość, wzajemny szacunek, skupienie, wsłuchiwanie się w słowa papieża. Mszę świętą odprawioną na Błoniach w Krakowie widzieliśmy wszyscy. Ponad półtora miliona zgromadzonych tam osób wołało "zostań z nami", "kochamy Cię". Wszędzie panował wręcz idealny porządek. Ludzie wzajemnie sobie pomagali. Uśmiechali się do siebie. Tak Polska przyjęła Namiestnika Chrystusowego - papieża Benedykta XVI.

Trzeba odnotować, że tym razem polskie środki masowego przekazu oddawały pełny i rzetelny obraz tych wspaniałych świątecznych dni.

Z jakim więc zdziwieniem, a zarazem żalem, czytamy przekazy niektórych światowych środków masowego przekazu, dla których serdeczne i masowe witanie papieża, jak również wszystko to, co On nam przekazał było drugorzędne, a nawet niezauważalne. Natomiast z uporem maniaka, który raz z rzędu wyeksploatowano wysrane z palca "argumenty" przeciwko Radiu Maryja i jego założycielowi o. Tadeuszowi Rydzkowi, przeciwko rządzącym w naszym kraju, a nawet przeciwko prezydentowi RP.

Pielgrzymkę Ojca Świętego Benedykta XVI ograniczono tylko do pobytu w Oświęcimiu, tak jakby całe nauczanie papieża było nieważne.

Przytoczmy niektóre relacje.

**Włoska "La Repubblica"** zamieściła dwa artykuły. Jeden pozytywny - oddający rzeczywistość jaka panowała przez wszystkie dni Papieskiej pielgrzymki - pióra Marco Poltiego, który opisał jak Polacy "masowo oszaleli na punkcie Josepha Ratzingera". Odnotował również, że Benedykt XVI, całkowicie zaskoczony i "podbity przez tłum", był zmuszony przerwać swoje przemówienie w Częstochowie i ze zdumieniem i uśmiechem patrzył na morze ludzi.

Natomiast drugi artykuł to skandaliczny materiał Gada Lemera - publicysty żydowskiego pochodzenia, znanego z wcześniejszych antypolskich publikacji. W tym materiale - jak podaje "Nasz

Dziennik" - napisał on, że podczas swej pielgrzymki w Polsce Benedykt XVI zetknął się z wypaczoną wersją chrześcijaństwa w wersji Radia Maryja. Zamieścił również opinię, że polski katolicyzm przeżywa poważny kryzys. Dalej pisze, że przyczyna tego tkwi w populamości Radia Maryja. Zaatakował również koalicję rządową, która - ubolewał - nie doszłaby do władzy bez Radia Maryja.

**Latynoamerykańska wersja CNN** zamieściła opinię, dodajmy wziętą z księżyca, że Benedykt XVI krytykował w Polsce "wybujany katolicki nacjonalizm niektórych księży i sił politycznych, skupionych wokół o. Rydzka i jego środków przekazu".

**Angielski "Times"** przekonuje swoich czytelników, że Benedykt XVI

tego miesiąca jednoczy trzy partie skrajnie prawicowe, katolickie i nacjonalistyczne z silnym zabarwieniem antysemickim wokół prezydenta Lecha Kaczyńskiego, zaczyna martwić Watykan a w szczególności niemieckiego papieża Josepha Ratzingera.

Zasadniczy problem jest taki, że ten wsteczny rząd, silnie eurosceptyczny liczy również na straszny bastion medialny, który rozpowszechnia idee, które powodują dreszcze w Europie. Jego imię to Radio Maryja.

Benedykt XVI nakazał kilka miesięcy temu powstrzymać go, aby sprowadzić na właściwą ścieżkę redemptorystę, ojca Tadeusza Rydzka, który założył to Radio w roku 1991. Dzisiaj radiostacja ta, złożona z rozwiniętej w całej Polsce sieci



Oświęcim, 28.05.06. Pierwsza pielgrzymka papieża Benedykta XVI do Polski. Benedykt XVI przekracza bramę wejściową do obozu. W ostatnim dniu pielgrzymki do Polski papież Benedykt XVI odwiedził były obóz zagłady Auschwitz - Birkenau.

PAP/Andrzej Grygiel

odwiedzi kraj "głęboko rozdarty i ogarnięty kryzysem". Zdaniem publicysty gazety, Benedykt XVI natknął się w Polsce na atmosferę rozczarowania rządzącymi i złości wynikającej z "mieszania katolicyzmu i polityki".

Natomiast tekst relacjonujący pielgrzymkę papieża Benedykta XVI do Polski, który ukazał się 24 maja 2006 roku w najbardziej poczytnym dzienniku w Argentynie "CLARIN" (strona 30) autorstwa Julio Algañaraza korespondenta dziennika w Europie, mówiąc ogólnie, przeszedł wszelkie granice przyzwoitości.

Julio Algañaraza znany jest ze swoich niechętnych tekstów poświęconych Kościołowi i Stolicy Apostolskiej. Ten tekst muszę przytoczyć w całości.

**Wizyta Benedykta XVI na ziemi zmarłego Jana Pawła II**

**Radio Maryja, polska katolicka radiostacja, która przyprawia o dreszcz Europę**

**Jest otwarcie antysemicka i popiera skrajną prawicę. Papież nakazał powstrzymać ją.**

Zwrot na prawo, który od początku

stacji, jest centrum "Imperium Rydzka", który tworzy również kanał telewizyjny i dziennik sprzedawany każdorazowo w 250 tysiącach egzemplarzy. Kwatery główna znajduje się w Toruniu, małej ojczyźnie wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika.

Biskupi polscy, zgromadzeni w Sanktuarium Czarnej Madonny w Częstochowie wysłali do Rydzka, który otwarcie poparł w kampanii wyborczej w październiku ubiegłego roku konserwatyistów z PiS, partię Prawa i Sprawiedliwości braci Kaczyńskich i inne grupy skrajnie prawicowe i ultrakatolickie pierwsze ultimatum. Ostrzegli Rydzka, że otwarta ingerencja jego imperium na rzecz ugrupowań prawicowych "prowokuje wrażenie jakoby Kościół jako instytucja popierał tylko jedną grupę polityczną".

Jednak zmusić do milczenia lub przynajmniej do większego umiarkowania tego przywódcy fundamentalizmu katolickiego w Polsce nie jest sprawą prostą. Dwa miesiące przed wizytą papieża, który odwiedził ojczyznę Jana Pawła II między czwartkiem i niedzielą - ambasador Benedykta XVI w Warszawie, biskup Józef Kowalczyk, przesłał list do polskich biskupów, w którym stwierdza: "straciliśmy już cierpliwość".

"Wybiła godzina aby biskupi podjęli zdecydowane działania, ponieważ problem jest poważny" - napisał nuncjusz. Radio Maryja to 4 miliony słuchaczy, którzy wspierają Radio swoimi ofiarami. W swojej większości to ludzie ze wsi, starzy i kobiety. Wiele z nich to osoby słabo wykształcone i wierne zawołaniu: "Wielka Polska" jak przeciwności tej demoliberalnej, nowoczesnej i europejskiej.

Radio Maryja jak i jego założyciel obsesyjnie atakują urojonego wroga: Żydów. Pomimo, że pozostało ich już niewiele w Polsce po eksterminacji naziowskiej to jednak felietoniści Radia powielają nonsensy, które trafiają na żyzny grunt starych przesądów.

Ksenofobia i szowinizm są obecne codziennie. Profesor uniwersytecki Stanisław Michalkiewicz, jeden z felietonistów Radia Maryja powiedział: "Żydzi poniżają Polskę wobec świata żądając pieniędzy jako rekompensatę za własność, której zostali pozbawieni w czasie II wojny światowej". Oskarżył ich również o żądanie pieniędzy w zamian za poparcie polskich starań o wejście do Unii Europejskiej jako i NATO", zachodniego paktu wojskowego.

Informuje się również radiosłuchaczy, że Żydzi, masoni i Niemcy próbują przejąć władzę w Europie przeciwko Polsce, bastionowi tradycyjnej wiary katolickiej.

Marek Edelman, polski bohater z Getta Warszawskiego - powstania więźniów żydowskich w 1943 przeciwko nazistom - zaprotestował przeciwko tym i innym atakom. Edelman, narodowy symbol polskiego oporu przeciw nazistom, prosił o interwencję polskiego premiera Kazimierza Marcinkiewicza.

"Kościół polski miał zawsze ten element bardzo antysemicki. Rząd Kaczyńskiego cieszy się szerokim poparciem pewnej części ludności, w której pewien typ antysemityzmu znajduje odzwierciedlenie" - napisał.

Edelman, który jest Żydem, utrzymuje, że ideologia Radia Maryja jak i ojca Rydzka "jest niebezpieczna dla demokracji". "W ten sposób zmierzamy w stronę hitlerowskiego hasła 'jedno państwo, jeden naród, jeden wódz'". Ze zgorzknieniem wicekomendant warszawskiego getta wyjaśnia, że "antysemityzm w Polsce to antysemityzm w państwie, w którym już prawie nie żyją Żydzi".

Mówiąc o "judajczykach corrompidos i żydowskich grupach nacisku" urojony wróg służy po to aby ukazać jedność z wyrażeniami, które przypominają naziowską propagandę - podkreśla Edelman.

Kielkujący ultrakonserwatyzm negatywnie wpływa na obraz Polski w Europie. Felietoniści Radia Maryja posunęli się do bezczelności i zaatakowali samego Papieża, Josefa Ratzingera.

Jeden z profesorów uniwersyteckich powiedział, że oskarżenia o antysemityzm wysuwane przeciwko Radiu Maryja są wykorzystywane właśnie dlatego, ponieważ papież "jest zastraszony, tak jak wszyscy Niemcy, przez określanie ich jako antysemici" i właśnie strach ten sprawia, że papieżowi Ratzingerowi "jest trudno otworzyć broń oskarżeń o antysemityzm".

Premier polski na prośbę bohatera z Getta Warszawskiego prosił o przebaczenie i zażądał wyrażenia takiej prośby od ojca Rydzka. Założyciel Radia Maryja prosił o wybaczenie "tych, którzy poczuli się urażeni". Ostatecznie Episkopat Polski przynaglony przez Watykan, który domagał się rozwiązania tego problemu przed wizytą Papieża, zdecydował się na stworzenie Rady programowej dla Radia,

aby poddać kontroli zawartość radiostacji pozbawiając tym samym Rydzka samodzielności.

W tym samym dzienniku z 25 maja 2006 znajdujemy tekst napisany przez tego samego autora zatytułowany: "Papież przybywa do Polski, podróż śladami Jana Pawła II" (strona 28)

Znajdujemy tam m.in. zdanie: "Rząd ultrakonserwatywny i katolicki zarażony antysemityzmem (temat, który martwi i zniesmacza Benedykta XVI)". Inne zdanie tego tekstu brzmi następująco: "Polska jest jednym z bastionów katolicyzmu w Europie, ale i na tej ziemi Jana Pawła II, gdzie 90 procent ludzi to ochrzczeni, ocenia się, że każdego roku porzuca religię około 400 tysięcy osób".

**Hamburski tygodnik "Der Spiegel"** poświęcił sporo miejsca na własne domysły, których ślad pozostał oczywiście tylko na stronach tygodnika. Straszyl w nich mianowicie m. in. wybuchem rzekomych skandali, do których - jak sam musiał przyznać - nie doszło. Za skandal tygodnik ów uznał możliwość zasugerowania przez Księdza Prymasa Józefa Glempa, podczas pobytu Papieża w Warszawie, kanonizacji ks. kard. Augusta Hlonda, zmarłego po wojnie Prymasa Polski. Tygodnik zarzucił ks. kard. Hlondowi, że "za plecami Watykanu" po wojnie przyczynił się do wysiedlania niemieckich księży z terenów wcześniej należących do Niemiec, tzw. Ziem Odzyskanych.

Natomiast niemiecki "Welt am Sonntag" w artykule zamieszczonym 28 maja br. ponownie zaatakował Kościół katolicki w Polsce, stwierdzając, że "w dalszym ciągu mieszczą się do polityki". Tym razem gazeta zarzuciła m. in. ks. bp. Tadeuszowi Goćłowskiemu, metropolicie gdańskiemu, że podjął się próby negocjacji w nawiązaniu dialogu pomiędzy PO i PiS. Przy okazji zaatakowała Radio Maryja. Natomiast słowa Papieża skierowane do księży, a dotyczące posługi księży, gazeta zinterpretowała jako krytykę kapłanów mieszających się do polityki, a zwłaszcza ojca Tadeusza Rydzka - dyrektora Radia Maryja.

**Rosyjska rządowa gazeta "Rossijskaja Gazeta"** w sobotnim (27.05) numerze pisząc o papieskiej pielgrzymce do Polski, eksponowała tylko drugorzędne informacje, m. in. o tym, że w miejscach odwiedzanych przez Papieża obowiązuje zakaz sprzedaży alkoholu.

To tylko niektóre z "rewelacji sięgających bruku".

Jak widać, zamiast przekazać rzetelny obraz pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI do Polski i jej owoców - to wielkie nauczanie o miłości, wzajemnym szacunku, przebaczeniu, pojednaniu - postanowiono zasypać nas fałszem, zakłamaniami, by dalej jątrzyć i powodować wzajemną nienawiść.

Jak pięknie, otwarcie i z miłością Polacy pragną, chcą i dokonują serdecznego przyjęcia obcokrajowców można było przekonać się po wizycie Benedykta XVI, Papieża Niemca w Polsce. O tym w tych środkach masowego przekazu niestety nie padło ni jedno słowo.

**Jakie to przykre i bolesne! Kto tym steruje?! Jaki jest tego cel? O co tu chodzi? Dlaczego, pytam dlaczego?!**

**Czy nasze władze w należyty sposób zareagują? Czy nie trzeźniemy wreszcie ręką w stół i powiemy BASTA!**

Zbigniew Sulatycki